

OLGA ŚLUSARCZYK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Warszawa

**Wyzwania ewangelizacji w realizacji prorockiego zadania Kościoła  
podejmowane przez Jana Pawła II w przemówieniach i homiliach  
wygłoszonych podczas pielgrzymek do Ameryki Łacińskiej**

---

Challenges of Evangelization in Realization of the Prophetic Ministry of the Church  
Undertaken by John Paul II in his Speeches and Homilies  
During his Pilgrimages to Latin America

Jan Paweł II był papieżem pielgrzymem. Jego pielgrzymowanie miało ogromne znaczenie dla całego Kościoła. Było ściśle połączone ze sprawowaniem Eucharystii i głoszeniem Ewangelii, prowadząc przez to do utwierdzenia wiary Ludu Bożego. Papież przemierzył wszystkie kontynenty, głosząc Dobrą Nowinę pośród lokalnych wspólnot, pomagając swoim słowem w uświadamianiu wymogów nowej ewangelizacji oraz niebezpieczeństw zagrażających wierze. Docierając do różnych narodów, podkreślał ich bogactwa duchowe i kulturalne. Dzięki swojej obecności pozwalał im odczuć, że tworzą część jednego i powszechnego Kościoła, że papież obejmuje swoją troską wszystkich chrześcijan i wszystkie narody, także te najuboższe.

Pielgrzymki papieskie stanowiły ogromne wyzwanie, zarówno pod względem oczekiwań lokalnych Kościołów, jak i wspólnot narodowych zamieszkujących dany kraj. Papież jako odpowiedź przynosił słowo przepełnione miłością do Boga i bliźnich.

Jako cel swojej pierwszej pielgrzymki Jan Paweł II wybrał Amerykę Łacińską. Z wielką radością witał ten kontynent: *Dziękuję Bogu, że pozwolił mi przybyć na ten skrawek ziemi amerykańskiej, umiłowanej ziemi Kolumba, w pierwszym etapie wizyty na kontynencie, ku któremu wybiegałem tak często myślą pełną szacunku i ufności, szczególnie w początkowym okresie mojej posługi Najwyż-*

szego Pasterza Kościoła<sup>1</sup>. Powodem tej pielgrzymki, a także wielu następnych na ten kontynent, była rzeczywistość, w której żyją Latynoamerykanie. Cierpią oni z powodu różnych sytuacji niesprawiedliwości, stanowiących wyzwanie dla misji ewangelizacyjnej Kościoła w świecie. Poprzez swoje wizyty w państwach Ameryki, Jan Paweł II chciał umocnić wiarę Kościołów partykularnych, braterstwo i sprawiedliwość pośród ludzi oraz wzbudzić nadzieję na lepsze jutro.

Podczas 16 pielgrzymek papież odwiedził 27 państw Ameryki Łacińskiej. Niekiedy papieskie wizyty były długie i obejmowały swoim zasięgiem wiele państw, narodów, grup społecznych oraz ich problemów. Jan Paweł II, w trudnej sytuacji latynoamerykańskiej przemawiał czasem bardziej poprzez gesty, niż przez wypowiedzi kierowane do różnych środowisk. Jeśli jednak zaistniała taka potrzeba, wówczas konkretnie nazywał problemy, mówił o braku w sprawiedliwości i domagał się respektowania praw człowieka oraz przeciwdziałania sytuacjom niesprawiedliwości. W obliczu różnych ideologii, ukazywał Kościół latynoamerykański wolnym w pełnym wymiarze tej rzeczywistości, zarówno doczesnym, jak i duchowym.

W Ameryce Łacińskiej istnieje wiele podziałów, nierówności i niesprawiedliwości, potrzeba więc, aby wszelkiego rodzaju *ubodzy* odzyskali nadzieję. W tej dziedzinie Kościół podejmuje swą misję profetyczną i domaga się wolności w jej wypełnianiu. Kościół ukazując zło i niesprawiedliwość, powinien również przyczynić się do poprawy sytuacji poprzez odwoływanie się do sumień, szczególnie tych, którzy mają władzę, by działali odpowiedzialnie, zgodnie z Ewangelią i nauką społeczną Kościoła. Działania takie powinny zmierzać do tego, by wszyscy mieli zapewniony poziom życia godny osoby ludzkiej, godny dzieci Bożych.

## I. NIESPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNE WYZWANIEM DLA PROMOCJI LUDZKIEJ

Kościół w Ameryce Łacińskiej, choć ma powody do radości, musi też stawić czoło poważnym problemom i trudnym wyzwaniom. Rozdział piąty Adhortacji *Ecclesia in America*, przypominając społeczne nauczanie Kościoła, potępia działania dyskryminujące słabszych<sup>2</sup>. Odpowiedzią na te wyzwania jest kultura solidarności, która powinna wzbudzać inicjatywy pomocy ubogim i marginalizowanym.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Na lotnisku Santo Domingo, Przemówienie wygłoszone do prezydenta Republiki Dominikańskiej Antonio Guzman Fernandez*, w: *Nauczanie Papieskie. Rok 1979 (styczeń – czerwiec)*, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1990, s. 56.

<sup>2</sup> Zob. na temat samej adhortacji i problematyki, jaką podejmuje: M. A. Agea, „*Ecclesia in America*”. *Meksyk stolicą Ameryki*, Misjonarze Kombonianie 1999, nr 3, s. 5-7; *Ecclesia in America. Wybrane problemy Kościoła w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Różański, Warszawa 2003.

Z etnicznego punktu widzenia kontynent latynoamerykański jest mozaiką wielu ludów. Współistnieją tam Indianie, Afroamerykanie, ludy pochodzenia iberyjskiego, anglosaskiego i francuskiego. Przybyli również imigranci z różnych państw Europy, między innymi z Irlandii, Włoch, Niemiec i Polski. Ludy te wzbogaciły dziedzictwo religijne i kulturowe kontynentu, tworząc wielokulturowe oblicze Ameryki.

Papież wielokrotnie, podczas swojego pielgrzymowania do Ameryki Łacińskiej, zwracał się do Polonii latynoamerykańskiej<sup>3</sup>. Polacy przybywali z różnych powodów do Ameryki, by wśród narodów latynoamerykańskich *rozbić swoje namioty, wejść w ich życie i razem z nimi podjąć trud budowania historii i życia coraz bardziej godnego człowieka, by razem z nimi podjąć odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi za kształt wspólnego życia*<sup>4</sup>. Obecność Polaków w Ameryce Łacińskiej zaznaczyła się szczególnie dzięki osobie Ignacego Domeyki<sup>5</sup>, polskiego emigranta. Stworzył on naukowe podstawy eksploatacji bogactw naturalnych; zajmował się również organizacją nauczania. Dokonał wielu ważnych odkryć geograficznych i geologicznych, bronił kultury i praw szczepu Araukanów. Był szczególnym darem Polaków dla Chile. Według Jana Pawła II Polacy, tak jak i inne mniejszości, mają za zadanie wносить w społeczeństwo latynoamerykańskie jak najwięcej dobra, prawdy i solidarności własnej i wzajemnej z Amerykanami<sup>6</sup>. Żyjąc w miłości w solidarności wobec swojej nowej ojczyzny Polacy, tak jak I. Domeyko, nie powinni jednak zatracać własnej tożsamości<sup>7</sup>, ale opierać się na doświadczeniach dziejowych i z nich czerpać mądrość.

Niestety, w Ameryce Łacińskiej pojawiają się niekiedy różne formy rasizmu i nacjonalizmu<sup>8</sup>, które domagają się wykluczenia niektórych grup z życia społecznego. Kościół w obliczu tych problemów powinien nauczać ludzi braterstwa, a poprzez głoszenie Ewangelii działać na rzecz poszanowania praw człowieka. W swej misji ewangelizacyjnej ma dzielić jego cierpienie i towarzyszyć wszystkim

<sup>3</sup> Zob. Jan Paweł II, *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam. 27 stycznia – Caracas. Spotkanie z Polakami*, OsRomPol 1985, nr 1, s. 19; Jan Paweł II, *Dzieje naszej Ojczyzny i narodu splotły się z historią zbawienia. Spotkanie z rodakami*, OsRomPol 1980, nr 9, s. 9-10.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Życie społeczeństwa nie może rozwijać się kosztem osoby ludzkiej. 10 IV – Buenos Aires. Spotkanie ze wspólnotą polską*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 25.

<sup>5</sup> Zob. Jan Paweł II, *Wielka rodzina Polaków. 3 IV – Santiago. Spotkanie z chilijską Polonią*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 13; Jan Paweł II, *Wnoście w to społeczeństwo dobro prawdę i solidarność. 2 lutego – Lima. Spotkanie z Polakami*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 16.

<sup>6</sup> Zob. Jan Paweł II, *Wnoście w to społeczeństwo dobro prawdę i solidarność. 2 lutego – Lima. Spotkanie z Polakami*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 16.

<sup>7</sup> Zob. Jan Paweł II, *Nie zapomnijcie o korzeniach, z których wyrastacie. 1 lipca – Bogota. Spotkanie z Polakami*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 5.

<sup>8</sup> Zob. *Spotkanie z Jezusem Chrystusem Żywym drogą do nawrócenia, komunii i solidarności w Ameryce. 17 XI – „Relatio ante disceptationem” kard. Juana Sandovala Iniguez, metropolity Guadalajary*, OsRomPol 1998, nr 2, s. 33, 37; [Dokument] *IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej. Santo Domingo. Republika Dominikana. 12-28 października 1992*, nr 246, 249.

kim w ich słusznym dążeniu ku sprawiedliwemu i godniejszemu życiu. W przemówieniu do korpusu dyplomatycznego papież podkreślał *szczególne miejsce zmiany sposobu myślenia oraz czynnej solidarności między różnymi społecznościami ludzkimi jako istotne czynniki współczesnego życia społecznego na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej*<sup>9</sup>.

Kościół w Ameryce powinien zwracać szczególną uwagę na te grupy etniczne, które jeszcze dziś są przedmiotem niesprawiedliwej dyskryminacji. Papież wielokrotnie przemawiał do Indian i Afroamerykanów<sup>10</sup>, podkreślając potrzebę przeciwdziałania wszelkim próbom marginalizacji, które są przeszkodą do ich spotkania z Chrystusem. Powinno być respektowane ich prawo do ziemi oraz zawarte z nimi odpowiednie umowy. Należy również zaspokoić ich potrzeby społeczne, sanitarne i kulturalne oraz promować wzajemną solidarność wszystkich współistniejących ze sobą grup społecznych. Aby realizacja tych założeń była możliwa potrzeba kompetentnych duszpasterzy, umiejętnie inkulturujących głoszenie Ewangelii.

W tej perspektywie Kościół powinien nauczać swoich wyznawców umiłowania różnorodności kulturowej, która jest przejawem prawdziwie katolickiej, uniwersalnej tożsamości Ludu Bożego. Kościół Ameryki Łacińskiej musi więc przeciwdziałać polityce, zmierzającej do stopniowego zaniku kultur tubylczych poprzez przymusową integrację, czy marginalizację Indian.

Na płaszczyźnie społecznej wyzwaniem dla ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej stanowi sekularyzacja<sup>11</sup>. Jest to styl życia, obojętny na istnienie Boga oraz tendencja do odsuwania religii i moralności na pobocze życia społecznego. Przejawia się on w afirmacji nieograniczonej wolności i niezależności człowieka, indywidualizmie oraz entuzjastycznym stosunku do zdobyczy nauki i techniki, utwierdzając w ten sposób człowieka w świadomości, że już nie potrzebuje Boga.

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Budujcie świat bardziej ludzki i sprawiedliwy. Spotkanie z korpusem dyplomatycznym. 23 stycznia – Meksyk*, OsRomPol 1999, nr 4, s. 21.

<sup>10</sup> Zob. m.in.: Jan Paweł II, *W obronie praw Indian. 11 VIII. Spotkanie z przedstawicielami społeczności indiańskich*, OsRomPol 1993, nr 11, s. 13-16; Jan Paweł II, *Bądźcie wierni Kościołowi i przykazaniu braterskiej miłości. Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z przedstawicielami Afroamerykanów. 13 października*, OsRomPol 1992, nr 12, s. 35; Jan Paweł II, *Powierzam wam orędzie pokoju i miłości. Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z Indianami. 13 października*, OsRomPol 1992, nr 12, s. 32-33; Jan Paweł II, *Orędzie papieża Jana Pawła II do Indian Ameryki*, OsRomPol 1992, nr 12, s. 33-35; Jan Paweł II, *Wszyscy w jednym duchu zostali ochrzczeni. 31 stycznia – Latacunga. Spotkanie z Indianami*, OsRomPol 1985, nr 2, s. 16-17; Jan Paweł II, *Solidarność, tożsamość, wiara. 3 lutego – Cusco. Spotkanie z indiańską ludnością rolniczą*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 20-21; Jan Paweł II, *Jesteście braćmi pośród braci. 5 lutego – Iquitos. Do ludów Amazonii*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 27-28; Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego do społeczności afroamerykańskiej*, OsRomPol 1992, nr 12, s. 36-37; Jan Paweł II, *Potrzeba nowej ewangelizacji zgodnej ze wskazaniami Kościoła. Msza św. na Autodromie im Braci Rodriguez. 24 stycznia – Meksyk*, OsRomPol 1999, nr 4, s. 23-24.

<sup>11</sup> Zob. EAm 6, 67.

Sekularyzacja znajduje zwolenników głównie w środowiskach twórczych, uniwersyteckich, sprawujących władzę. Wpływa przez to również na nauczanie, w którym brakuje miejsca na wartości transcendentne.

Problemem tej części Ameryki jest również gwałtowny proces urbanizacji<sup>12</sup>, związany z rozwojem społeczeństwa przemysłowego i przyrostem ludności miejskiej. Ludzie ze wsi masowo przenoszą się do miast. Wielkie miasta rosną w sposób chaotyczny, co powoduje różne negatywne konsekwencje. Potrzeba więc odnowy duszpasterstwa, tak by było ono dostosowane do potrzeb rozrastającej się kultury miejskiej.

Jednym z najpoważniejszych problemów kontynentu latynoamerykańskiego jest korupcja w sferze społecznej i politycznej<sup>13</sup>. Jest ona niejednokrotnie jedną z przyczyn przytłaczającego państwa amerykańskie długu zagranicznego. Sytuacja w Ameryce Łacińskiej sprzyja bezkarności i bezprawnemu bogaceniu się, co uniemożliwia jakiegokolwiek zaufanie do instytucji politycznych, w których standardem jest zdobywanie dodatkowego dochodu. Korupcja, mająca wiele przyczyn, niestety dobrze funkcjonuje i w rzeczywistości latynoamerykańskiej jest powszechnie akceptowana<sup>14</sup>. Ofiary korupcji nie mają możliwości domagania się sprawiedliwości czy ukarania winnych. Kościół może przyczynić się do wykorzenia tego zła ze społeczeństwa poprzez nauczanie i formowanie chrześcijan świeckich, którzy powinni być promotorami wartości służących dobru wspólnemu przez obecność i świadectwo, czynnie wprowadzając w życie zasady społecznej nauki Kościoła.

Ze zjawiskiem korupcji ściśle związany jest handel narkotykami<sup>15</sup>. W Ameryce problem ten jest powiązany z produkcją, transportem i spożywaniem narkotyków. Kościół powinien więc współpracować z rządzącymi w rozwijaniu projektów, które wyeliminowałyby problem obecności narkotyków. Potrzeba, aby pasterze Kościoła latynoamerykańskiego piętnowali hedonistyczny styl życia, który prowadzi do narkomanii.

Państwo natomiast powinno promować alternatywną produkcję rolną, tak by rolnicy nie ulegli pokusie łatwego zarobku na produkcji roślin, z których można wytwarzać narkotyki.

W tej sytuacji istnieje także potrzeba pomocy ofiarom uzależnienia, poprzez szczególną troskę duszpasterską w uwolnieniu się od nałogu. Podstawowym zadaniem w ewangelizacji jest tu ukazanie prawdziwego sensu życia ludziom, któ-

<sup>12</sup> Zob. EAm 21.

<sup>13</sup> Zob. EAm 23, 60; Jan Paweł II, *Budujcie świat bardziej ludzki i sprawiedliwy. Spotkanie z korpusem dyplomatycznym. 23 stycznia – Meksyk*, OsRomPol 1999, nr 4, s. 21-22.

<sup>14</sup> Zob. więcej: A. F. Dziuba, *Ku prawom człowieka i demokracji w Ameryce Łacińskiej* [w:] *Ecclesia in America. Wybrane problemy Kościoła w Ameryce Południowej w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Róžański, Warszawa 2003, s. 189-193.

<sup>15</sup> Zob. EAm 24, 61; Jan Paweł II, *Niech kontynent nadziei będzie kontynentem życia. Msza św. w bazylice Matki Bożej z Guadalupu. 22 stycznia – Meksyk*, OsRomPol 1999, nr 4, s. 19.

rzy nie widząc nadziei, uciekają od rzeczywistości przy pomocy środków oszłamiających.

Jan Paweł II w swoich przemówieniach podejmował również problem zadłużenia zagranicznego<sup>16</sup> wielu państw, który przyczynił się do pogłębienia ubóstwa wielu narodów oraz do stworzenia sytuacji skrajnej nędzy<sup>17</sup>. Dług zagraniczny był często owocem korupcji i złej administracji. Pośród wielu różnych przyczyn, które doprowadziły do tak przytłaczających długów są wysokie odsetki, będące wynikiem złej polityki finansowej i braku odpowiedzialności pośród rządzących, którzy decydując się na pożyczkę nie brali pod uwagę możliwości spłaty. Ponadto, często pieniądze uzyskane z pożyczek przeznaczane były na wzbogacenie się konkretnych jednostek, nie wspomagając tym samym przemian koniecznych dla rozwoju państw. Skutki tych nieodpowiedzialnych decyzji obciążały tych, którzy ich nie podejmowali. Spłata samych odsetek stała się ogromnym ciężarem dla ekonomii państw ubogich, uniemożliwiającym ich rozwój społeczny czy edukację.

Aby poszukiwać rozwiązań tego problemu papież wzywał Konferencję Episkopatów Ameryki do organizowania studiów dotyczących tego problemu oraz publikowania dokumentów. Wzywał także wszystkich chrześcijan<sup>18</sup>, by stali się głosem ubogich, proponując z okazji wielkiego Jubileuszu istnienia chrześcijaństwa, rozważenie kwestii redukcji albo całkowitego darowania długu zagranicznego, aby wielu ubogim narodom umożliwić lepszą przyszłość<sup>19</sup>. Papież apelował w związku z tym do rządzących o poszukiwanie sprawiedliwych rozwiązań problemów zadłużenia, niesprawiedliwej kumulacji bogactw w rękach nielicznych, przeznaczania funduszy na zbrojenie, zamiast na rozwój<sup>20</sup>. Wszystko to bowiem uniemożliwia postęp i rozwiązanie sytuacji ubóstwa tak wielu Latynoamerykanów.

Spółeczeństwa Ameryki potrzebują również większej sprawiedliwości w rozdziale dóbr, ponieważ zwiększa się bezrobocie, płace są niskie, a nierówności pomiędzy bogatymi i biednymi nieustannie się pogłębiają. Coraz bardziej popularna staje się mentalność konsumpcjonistyczna. Źródłem niegodziwego zysku jest również przemysł wojenny, który produkuje broń i przyczynia się do wyścigu zbrojeń oraz zbrojnego rozwiązywania konfliktów<sup>21</sup>. Wyścig zbrojeń parali-

---

<sup>16</sup> Zob. EAm 22, 59; *Zadłużenie Ameryki Łacińskiej wzrosło 10-krotnie*, Misjonarze Kombonianie 1997, nr 6, s. 8-10.

<sup>17</sup> Zob. Jan Paweł II, „*Starajcie się najpierw o królestwo Boga i jego sprawiedliwość*”. 9 V – Durango. Spotkanie z przedsiębiorcami, OsRomPol 1990, nr 6, s. 11 [nr 4].

<sup>18</sup> Zob. TMA 51.

<sup>19</sup> Z okazji jubileuszu roku 2000 został darowany częściowo dług niektórym, najuboższym państwom; pieniądze te mają zostać przeznaczone na ich rozwój.

<sup>20</sup> Zob. Jan Paweł II, *Przyszłość Ameryki Łacińskiej wymaga zdecydowanych i ofiarnych działań*. Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym w nuncjaturze apostolskiej, OsRomPol 1992, nr 12, s. 17.

<sup>21</sup> Zob. EAm 62.

że rozwój licznych państw Ameryki. Na zbrojenia przeznaczane są ogromne sumy pieniędzy, które powinny służyć zwalczaniu nędzy, wspomaganie oświaty, budowaniu mieszkań. Również nadmierne gromadzenie broni stanowi wielkie zagrożenie dla pokoju.

Kościół powinien działać na rzecz pokoju i braterstwa między narodami. Nie powinien zajmować się bezpośrednio polityką, czy ekonomią, ale ma wносить w te dziedziny zasady ewangeliczne. Powinien więc przez różne inicjatywy pomagać w zrozumieniu doczesnej rzeczywistości i jej aspektów.

W Ameryce Łacińskiej wielu ludzi jest pominiętych przez system szkolny, choć wykształcenie powinno mieć tu znaczenie podstawowe ze względu na duży analfabetyzm w wielu państwach. Jan Paweł II podkreślał, że wykształcenie jest pierwszym przedmiotem planu rozwoju, natomiast problem oświaty w Ameryce Łacińskiej stanowi jednocześnie dramat i wyzwanie<sup>22</sup>. Wychowanie szkolne jest niezbędne, by przygotować młodego człowieka do czynnego uczestniczenia w życiu społecznym. Kościół latynoamerykański powinien poprzez własne inicjatywy, ośrodki kształcenia, prowadzić wychowanie katolickie, które ma być dostępne dla wszystkich, nie tylko dla wybranych.

Na członków Kościoła, którzy nie otrzymali wystarczająco solidnej formacji, bardzo negatywny wpływ wywierają sekty i nowe ruchy religijne<sup>23</sup>. Jest to zjawisko bardzo powszechne w Ameryce Łacińskiej. Postęp prozelityzmu sekt wymaga od Kościoła głębokiego przestudiowania tego problemu tak, by odkryć motywy porzucania Kościoła przez katolików. Potrzeba również rewizji metod duszpasterskich, aby Kościoły partykularne bardziej personalistycznie troszczyły się o każdego chrześcijanina. Wierni powinni być świadomi swojej wiary i żyć nią na co dzień, będąc w ten sposób nieustannie w jedności z Chrystusem.

W swoich przemówieniach Jan Paweł II podejmował również problem uchodźców, który jest jednym z największych dramatów Ameryki Łacińskiej<sup>24</sup>. Obejmuje on rzesze ludzi skazanych na wygnanie, szukających schronienia w innych państwach, oderwanych od swoich zawodów, pozbawionych domu i ojczyzny. Tylko nielicznym z nich udaje się powrócić do kraju. Uciekając szukają schronienia i lepszych warunków do życia. Wielu z nich znajduje się w sytuacji dramatycznej, ze względu na brak środków do życia, niepewność, brak schronienia. Przywódcy państw i wspólnota międzynarodowa nie mogą lekcewa-

<sup>22</sup> Zob. Jan Paweł II, *Droga dobrego samarytanina. 11 V – Cochabamba. Msza św. dla wiernych archidiecezji*, OsRomPol 1998, nr 5, s. 25.

<sup>23</sup> Zob. EAm 73.

<sup>24</sup> Zob. EAm 65; Jan Paweł II, *Etyczny wymiar aktualnych kryzysów: potrzeba solidarności między narodami, 8 V – Meksyk. Spotkanie z korpusem dyplomatycznym*, OsRomPol 1990, nr 6, s. 10; Jan Paweł II, *Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się. Homilia podczas Mszy św. inauguracyjnej Kongres Eucharystyczny [Brazylia]*, OsRomPol 1980, nr 9, s. 16; Jan Paweł II, *Bóg nigdy nie opuszcza człowieka. 11 V – Tuxtla Gutierrez. Przemówienie podczas liturgii Słowa*, OsRomPol 1990, nr 6, s. 14.

żyć aspektów moralnych i humanitarnych tego problemu, czy skupić się wyłącznie na kategoriach polityczno-ekonomicznych, ponieważ jest to sytuacja zagrażająca godności osób, wobec której nie powinni być obojętni. Kościoły lokalne mają obowiązek zapewnienia migrantom opieki duszpasterskiej, katechezy przystosowanej do ich kultury. Duszpasterstwo powinno również obejmować informowanie uchodźców o ich prawach oraz możliwościach obrony w sytuacji, gdy nie są one respektowane.

Odpowiedzialność względem środowiska<sup>25</sup> jest również problemem, który zasługuje na uwagę. Choć podczas spotkania z przedsiębiorcami papież wymienił ją na ostatnim miejscu<sup>26</sup>, to jednak zaznaczył, iż ekologiczna degradacja postępuje w coraz szybszym tempie. Człowiek, opanowany pragnieniem posiadania, zużywa w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany zasoby ziemi. Potrzeba więc radykalnej zmiany w wykorzystywaniu dóbr naturalnych. Zachowanie właściwych warunków środowiska, sprzyjających rozwojowi i wspólnemu życiu ludzi, jest obowiązkiem moralnym i wyzwaniem.

W obliczu tak wielu niesprawiedliwości Kościoł w Ameryce Łacińskiej powinien zachęcać instytucje międzynarodowe tego kontynentu do ustanowienia porządku ekonomicznego, w którym nie będzie dominowało jedynie kryterium zysku, ale także poszukiwanie dobra wspólnego, równomierna dystrybucja dóbr i integralna promocja narodów.

## II. TEOLOGIA WYZWOLENIA PRÓBĄ LATYNOAMERYKAŃSKIEJ ODPOWIEDZI NA WYZWANIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Teologia wyzwolenia zrodziła się jako forma reakcji na ogromne ubóstwo w Ameryce Łacińskiej. Niesprawiedliwości i brak respektowania jakichkolwiek praw przynależnych człowiekowi musiały znaleźć różne formy przeciwdziałania tej sytuacji.

### 1. SYTUACJA UBÓSTWA

Chrystus będąc bogatym, dla ludzi stał się ubogim, aby ich swym ubóstwem ubogacić<sup>27</sup>. Poprzez wcielenie Syn Boży przyjął śmiertelną naturę ludzką, aby

---

<sup>25</sup> Zob. EAm 25; CA 37; Jan Paweł II, *Oby miłość w nas zwyciężyła. 16 X – Cuiaba. Msza św. w dzielnicy „Morada do Ouro”*, OsRomPol 1991, nr 11, s. 16-17; Jan Paweł II, *Oędzie Papieża Jana Pawła II do Indian Ameryki*, OsRomPol 1992, nr 12 s. 34; Zob. również: J. Różański, *Potrzeba troski o ekologię*, w: *Ecclesia in America. Wybrane problemy Kościoła w Ameryce Południowej w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Różański, Warszawa 2003, s. 205-221.

<sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, „*Starajcie się naprzód o królestwo Boga i jego sprawiedliwość*”. 9 V – Durango. Spotkanie z przedsiębiorcami, OsRomPol 1990, nr 6, s. 12.

<sup>27</sup> Por. 2 Kor 8, 9.



wybawić człowieka od nędzy w jakiej pogrążył go grzech. Jego ubóstwo ukazuje nam na czym polega prawdziwe bogactwo, które odnajdujemy w komunii życia z Bogiem i w umiejętności służenia i ofiarowywania się w darze innym.

Jezus nazywając ubóstwo błogosławionym<sup>28</sup>, mówi o ubóstwie duchowym, oderwaniu się od dóbr doczesnych i zaufaniu Bogu, gotowości dzielenia się z bliźnimi i umiejętności słuchania Słowa Bożego oraz zachowywania go w swoim sercu. Ubodzy duchem są najbardziej otwarci na Boga. Są ubodzy, bo są gotowi nieustannie przyjmować dar Boga, bo są świadomi obdarowania wszystkim przez Stwórcę, doceniając każde otrzymane dobro. Są to ci ubodzy, którzy realizują program ośmiu błogosławieństw Jezusa.

Przemawiając do ubogich w faweli Vidigal Jan Paweł II mówił, że *Kościół na ziemi brazylijskiej chce być Kościołem ubogich: chce, aby na nim spełniło się to pierwsze błogosławieństwo z Kazania na Górze*<sup>29</sup>. Ubodzy duchem są najbardziej miłosierni, ponieważ mają serca otwarte ku Bogu, a przez to i ku ludziom. Choć często także ubodzy materialnie, zawsze są gotowi podzielić się tym, co mają<sup>30</sup>.

Słowa Chrystusa o ubogich duchem nie przesłaniają jednak problemów ubóstwa materialnego tak wielu ludzi Ameryki Łacińskiej<sup>31</sup>, podkreślił papież. Ubóstwo to uniemożliwia pełny i osobowy rozwój. Zwracając się do ubogich mówił, że są oni szczególnie bliscy jego sercu, ponieważ są bliscy sercu Jezusa<sup>32</sup>. Ubodzy są umiłowanymi Boga, ponieważ to ich Jezus obdarzył szczególną miłością, którą Kościół naśladuje. Jezus pragnie być kochany przede wszystkim w ubogich, z którymi się utożsamia. W obliczu ubogich Kościół rozpoznaje oblicze Chrystusa.

Kościół pragnie służyć ubogim w duchu Ewangelii, dlatego zawsze starał się ich wspierać, bronić i dążyć do ich wyzwolenia<sup>33</sup>. Troska o najbardziej potrzebujących wynika z opcji, aby kochać w sposób uprzywilejowany ubogich. Papież wielokrotnie odwoływał się do pojęcia opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, wprost ją popierając.

<sup>28</sup> Por. Mt 5, 3.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, „*Błogosławieni ubodzy duchem...*”. *W faweli Vidigal*, OsRomPol 1980, nr 8, s. 14.

<sup>30</sup> Papież podkreśla, że ubodzy mieszkańcy faweli, cierpiący ogromny niedostatek, są w stanie podzielić się swoim skromnym mieniem, zaopiekować się sierotami, wspólnie rozwiązywać problemy mieszkaniowe. Przez to dają oni wspaniały wzór ducha chrześcijańskiego.

<sup>31</sup> Zob. W. Kowalak, *Kościół Ameryki Łacińskiej wobec ubogich*, CT 52(1982), fasc. I, s. 165-169.

<sup>32</sup> Zob. Jan Paweł II, *Warunkiem każdej reformy społecznej jest nawrócenie serc. 19 X – Vitoria. Spotkanie z mieszkańcami faweli Lixao de Sao Pedro*, OsRomPol 1991, nr 11, s. 28.

<sup>33</sup> Zob. LC 68; Zob. również: Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II na rozpoczęcie ogłoszonej przez CELAM „Nowenny 500-lecia”, przygotowującej do jubileuszu ewangelizacji Ameryki. 12 października. Santo Domingo*, OsRomPol 1984, nr 10, s. 17.

Troszcząc się o najbiedniejszych, Kościół podejmuje działania zmierzające do usunięcia najgłębszych przyczyn ubóstwa i nędzy, poprzez propozycję stosowania jego społecznej nauki w praktyce. Kościół powinien kształtować sumienia i wzywać do głębokich reform społecznych, by wszyscy mogli żyć w warunkach godnych osoby ludzkiej.

Jezus głosi, że ubodzy są błogosławieni, szczęśliwi, przeciwstawiając się powszechnemu łączeniu bogactwa z pełnią szczęścia. W godności Syna Bożego tkwi źródło praw każdego człowieka, których gwarantem jest sam Bóg. Dlatego Kościół, zgodnie ze swoim powołaniem służy wszystkim ludziom, a szczególnie ubogim. *Kościół na całej ziemi pragnie być Kościołem ubogich*<sup>34</sup>, w sposób szczególny zaś dotyczy to również Kościoła latynoamerykańskiego.

Ubodzy są szczególnie bliscy Bogu i jego królestwu. Jednak ludzie nie mogą sami siebie doprowadzać do nędzy. Trzeba czynić wszystko, co godziwe, aby zapewnić sobie i rodzinie podstawowe warunki do życia. Jeśli jednak człowiek zostaje ubogim, powinien zachować ludzką godność, być otwartym na bliźnich, na służenie im pomocą, na gotowość, która cechuje ubogich duchem.

Ludzie bogaci, żyjący w dostatku, nie powinni się zamykać na uboższych od siebie. Ciągłe dążenie do tego by coraz więcej *mieć*, nie jest właściwe, bowiem bogaci powinni pamiętać, że wartości człowieka nie mierzy się tym, co posiada, ale kim jest. Ci, którzy posiadają nadmiar dóbr materialnych, powinni się bronić przed zamknięciem się w sobie, przed duchową ślepotą. Papież przypominał Amerykanom, że jeśli człowiek posiada wiele bogactw, to tym więcej powinien dawać; ma on również możliwość kształtowania rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i naprawy niesprawiedliwości. Im większą władzę człowiek posiada, tym bardziej powinien służyć.

Kościół jest promotorem cywilizacji miłości. Nie może więc milczeć, gdy cywilizacja egoizmu doprowadza do powstawania tak wielkiej rzeszy ubogich. Dlatego też Kościół latynoamerykański powinien głosić, że niesprawiedliwością jest skupienie bogactw w rękach niewielu, przy ubóstwie większości ludzi. Zgorszenie budzi bogactwo współistniejące z cierpieniem, wynikającym z braku podstawowych czynników, potrzebnych do życia. Grzechem jest popieranie takiej niesprawiedliwości i czerpanie z niej korzyści. Niewłaściwą jest też postawa bierności wobec takiej nieprawości. Dlatego też podstawową misją Kościoła jest tu nawrócenie serc. Potrzeba rozbudzenia świadomości moralnej mieszkańców Ameryki Łacińskiej, tak by stali się wrażliwi na wymogi sprawiedliwości i realizowali je w swoim działaniu.

Ojciec Święty podkreślał, że miłość do ubogich, ta opcja preferencyjna, powinna być cechą charakterystyczną i priorytetową działalnością Kościoła w Ameryce Łacińskiej. Przypominał o tym młodzieży, podczas spotkania w Limie<sup>35</sup>,

<sup>34</sup> Jan Paweł II, „*Błogosławieni ubodzy duchem...*”, dz. cyt, s. 15.

<sup>35</sup> Zob. Jan Paweł II, *Program ośmiu błogosławieństw. 2 lutego – Lima. Spotkanie z młodzieżą*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 18.

wzywając ich do solidarności z ubogimi; mówił o tym zakonnikom i zakonnicom Ameryki Łacińskiej, doceniając ich zaangażowanie<sup>36</sup>. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich nie jest wyłączną ani wykluczającą kogokolwiek, ponieważ zbawienie przeznaczone jest dla wszystkich. Mówił o niej Episkopat Ameryki Łacińskiej w Medellin i w Puebla, potwierdził ją też sam papież. Ta opcja powinna się opierać na Słowie Bożym, a nie na kryteriach jakich dostarcza wiedza, czy ideologie. Szczególnie ubogim jest człowiek poddany systemom totalitarnym, które pozbawiają go podstawowych wolności, w których wyraża się godność osoby. To ubóstwo, godzące w świadomość, narusza sanktuarium godności człowieka.

Obecność Kościoła amerykańskiego wśród ubogich nie może być w jakikolwiek sposób sprowadzana jedynie do wymiaru promocji człowieka, dążenia do sprawiedliwości społecznej. Jego misja wśród ubogich powinna obejmować wszystkie dziedziny działalności duszpasterskiej. Jej głównym zadaniem jest ewangelizacja, rozumiana integralnie. Katecheza wskazująca w co należy wierzyć, powinna być zasadniczą służbą na rzecz chrześcijańskiej promocji i uświadamiania godności ubogich, ich chrześcijańskiego powołania oraz przynależności do Chrystusa i Kościoła.

Papież bronił *Instrukcji na temat niektórych aspektów „teologii wyzwolenia”*<sup>37</sup>, zaznaczając, że dokument ten, wbrew różnym sugestiom, nie sprzeciwia się opcji na rzecz ubogich, ale broni ich przed złudnymi, ideologicznymi propozycjami wyzwolenia, które mogą nawet doprowadzić ich do nowych form ucisku. Sprowadzanie ewangelicznego orędzia do wymiaru społeczno-politycznego odbiera ubogim prawo do otrzymania od Kościoła prawdy o człowieku i o Bogu. Tylko pełnia orędzia zbawienia może zagwarantować pełnię wyzwolenia człowieka.

Kościół pragnie pomagać ubogim, ale ubodzy również sami, jako pierwsi powinni czynić wszystko co jest możliwe, by poprawić swoją sytuację<sup>38</sup>, ponieważ Bóg pragnie, by wzrastali w tym, co ludzkie i w tym, co duchowe. Powinni więc przeciwstawiać się wyzyskowi, który chce ich uprzemysłowić, przemocy, która nic nie buduje. Powinni cenić rodzinę, która jest podstawą społeczeństwa, pamiętać o tradycji, pobożności ludowej, doceniać pracowitość. Mają kształtować rzeczywistość, poczynając od siebie, przemieniać świat w bardziej sprawiedliwy.

Jan Paweł II zwracał się często do rządzących oraz odpowiedzialnych za życie społeczne, szczególnie zaś katolików, aby dążyli do równowagi społecznej

<sup>36</sup> Zob. Jan Paweł II, *List Apostolski Jana Pawła II do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata*, OsRomPol 1990, nr 7-8, s. 11.

<sup>37</sup> Zob. Jan Paweł II, *Pluralizm, który buduje jedność*, OsRomPol 1984, nr 11-12, s. 6.

<sup>38</sup> Zob. Jan Paweł II, *Przynoszę wam orędzie nadziei. 1 lutego – Guayaquil. Spotkanie z mieszkańcami Guasmo*, OsRomPol 1985, nr 2, s. 20.

i okazywali solidarność ludziom potrzebującym, pamiętając o słowach Jezusa *Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili*<sup>39</sup>. Nikt nie może być spokojny, jeśli będzie jeszcze choćby jedno dziecko pozbawione oświaty, choćby jedna rodzina pozbawiona mieszkania.

Papież zwracał się do ludzi pracy, przedsiębiorców i rządzących, aby połączyli swe siły i wprowadzali reformy, które mają służyć przewyciężeniu niesprawiedliwości. Kościół nie proponuje żadnych modeli polityczno-społecznych, ale ideę przewodnią w postaci katolickiej nauki społecznej. Walce o sprawiedliwość społeczną powinna towarzyszyć solidarność, zjednoczenie sił, bez użycia bezcelowej przemocy. Nie można pozwolić, by podstawowe potrzeby zostały niezaspokojone; państwo powinno więc, zgodnie z zasadą pomocniczości, stwarzać warunki, które zapewnią każdemu obywatelowi możliwość pracy, godziwe wynagrodzenie, poszanowanie jego praw i zaspokojenie potrzeb.

Biskupi w dokumencie z Santo Domingo<sup>40</sup> piszą, że polityka neoliberalna, dominująca w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, pogłębia różnice w społeczeństwie poprzez rozstrój rynku, wypaczenia prawa pracy, zwolnienia pracowników oraz zawężenia pomocy socjalnej. Przepaść pomiędzy bogatymi i ubogimi pogłębia się, zamiast zanikać. Jan Paweł II wzywał do przeciwdziałania tej sytuacji, ze względu na człowieka, który jest bliźnim, rodakiem, ze względu na dobro wszystkich, ze względu na siebie samych. Rację bytu i przyszłość ma przed sobą tylko społeczeństwo, które jest sprawiedliwe. Przywódcy, myśląc o przeszłości i patrząc na teraźniejszość, powinni budować lepszą przyszłość dla całego narodu.

Kościół wzywa również do współpracy międzynarodowej. Państwa rozwinięte powinny pomagać słabszym<sup>41</sup>, rozwijającym się, pokonując schemat gospodarki nastawionej wyłącznie na osiąganie maksymalnego dochodu dla siebie. Wspólnie z krajami rozwijającymi się mają za zadanie poszukiwać prawdziwych i skutecznych rozwiązań pogłębiających się problemów, których ofiarami są zawsze najslabsi. Powinny więc zostać umorzone długi zagraniczne<sup>42</sup>, które są spłacane kosztem zbyt wielu wyrzeczeń, z budżetów i tak już ubogich państw.

Potrzeba również solidarności wszystkich państw kontynentu, a przez to poszukiwania wspólnych dróg porozumienia w kwestiach warunkujących postęp oraz rozwój gospodarczy.

<sup>39</sup> Mt 25,40.

<sup>40</sup> Zob. [Dokument] *IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej*, dz. cyt., nr 179.

<sup>41</sup> Zob. Jan Paweł II, *Wzywam was do solidarności. 5 lipca – Medellin. Spotkanie z mieszkańcami „barrios”*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 23.

<sup>42</sup> Zob. Jan Paweł II, *Biedni nie mogą dłużej czekać. 3 IV – Santiago. Przemówienie do przedstawicieli Komisji Gospodarczej ONZ dla Ameryki Łacińskiej i Wysp Karaibskich*, OsRomPol 1987, nr 4, s. 23.

## 2. TEOLOGIA WYZWOLENIA

Działania na rzecz ubogich i prześladowanych zrodziły w Ameryce Łacińskiej różne nurty teologii wyzwolenia<sup>43</sup>. Stało się to inspiracją do teologicznej refleksji nad problemem wyzwolenia człowieka z biedy i ucisku oraz ich tragicznych konsekwencji, które są odczuwane przez całe grupy społeczne. W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach kwestia społeczna występuje z wielką ostrością<sup>44</sup>.

Problematyka wyzwolenia jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech teologii latynoamerykańskiej<sup>45</sup>. Chociaż sama idea wyzwolenia doczesnego jest słuszna, to jednak niektóre z propozycji teologów wyzwolenia i form ich realizacji zostały odrzucone.

Papież wielokrotnie odwoływał się do teologii wyzwolenia, czasem mówiąc o niej wprost, czasem wskazując potrzebę właściwej interpretacji i postawy. W 1979 roku, gdy bardzo wyraźnie zarysowywał się problem tej teologii, podczas przemówienia na rozpoczęcie III Konferencji Generalnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej<sup>46</sup>, papież nawiązał do tych specyficznych, latynoamerykańskich prób odczytywania Ewangelii, które uznał raczej za wskaźnik teoretycznych spekulacji niż autentycznego rozważania Słowa Bożego i ewangelicznego zaangażowania. Nie licząc się z kryteriami interpretacji Kościoła, były one bowiem problemem wywołującym rozdzźwięk we wspólnocie wiernych, zwłaszcza poprzez głoszenie ich w formie chrześcijańskiej katechezy. W niektórych przypadkach pomijane milczeniem było bóstwo Chrystusa, jego Boże Synostwo, przez co zostawał on zepchnięty na dalszy plan orędzia Ewangelii.

Papież odrzucał również jednoznacznie, jako niezgodny z nauką Kościoła, obraz Chrystusa przedstawianego jako rewolucjonistę, działacza politycznego,

<sup>43</sup> Teologia wyzwolenia powstała w latach 60-tych w Ameryce Łacińskiej w specyficznych warunkach społeczno-kulturowych i społeczno-politycznych. Początek teologii wyzwolenia jest łączony z powstaniem dzieła peruwiańskiego teologa G. Gutierrez: zob. G. Gutierrez, *Teologia wyzwolenia*, Warszawa 1976. Ogólnie można mówić o trzech nurtach tej teologii: uznanym przez Kościół – opartym na dokumentach Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej z Medellin (1968) i Puebla (1979); walczącym o wyzwolenie na gruncie ideologii marksistowskiej (temu nurtowi przeciwstawiał się Kościół Ameryki Łacińskiej i Kościół powszechny); umiarkowanym – reprezentowanym m.in. przez peruwiańskiego teologa G. Gutierrez.

<sup>44</sup> Zob. J. Różański, *Misje a promocja ludzka według dokumentów soborowych i posoborowych oraz praktyki misyjnej Kościoła*, Warszawa 2001, s. 86.

<sup>45</sup> W języku polskim dostępne są tłumaczenia niektórych dzieł teologów latynoamerykańskich, całych, lub w postaci wyboru fragmentów: G. Gutierrez, *Teologia wyzwolenia*, Warszawa 1976; J. Alfaro, *Teologia postępu ludzkiego*, Warszawa 1971; J. Guaranowski, M. Sorycz, *Teologia wyzwolenia: wybór tekstów*, Warszawa 1986; B. Mondin, *Teologowie wyzwolenia*, Warszawa 1988; R. Laurentin, *Rozwój a zbawienie*, Warszawa 1972; J. Alfaro, *Chrześcijańska nadzieja i wyzwolenie człowieka*, Warszawa 1975.

<sup>46</sup> Zob. Jan Paweł II, *Mieć odwagę proroków i ewangeliczną roztropność pasterzy. Przemówienie inauguracyjne III Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej wygłoszone w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Puebla de Los Angeles. Niedziela, 28 stycznia 1979, w: Nauczanie Papieskie. Rok 1979 (styczeń – czerwiec)*, dz. cyt., s. 85.

walczącego przeciw władzy czy uznającego walkę klas. W tej interpretacji przemilczane było pragnienie poświęcenia się Jezusa i Jego świadomość zbawczej misji, na rzecz udowodnienia związku Chrystusa z polityką, jej doczesnym przekształcaniem. Chrystus nigdy nie mieszał spraw Bożych z polityką, zdecydowanie odrzucając stosowanie przemocy, kierując swoje orędzie wyzwolenia do wszystkich, bez żadnych wyjątków. Jego misja polegała na integralnym zbawieniu poprzez miłość, przynoszącą pokój. Jego wyznawcy, chcąc służyć najbardziej potrzebującym, powinni naśladować swojego Mistrza.

Jan Paweł II podkreślał, że ewangelizacja Ameryki Łacińskiej ma być głosem wiary w Chrystusa w jedności z Kościołem, szczególnie wobec tych nowych sposobów odczytywania Ewangelii, słabych i niespójnych.

Pomimo krytyki, zwłaszcza skrajnych nurtów teologii wyzwolenia, papież dostrzegał i podkreślał nasilenie przejawów gwałcenia praw człowieka w Ameryce Łacińskiej. Duszpasterskie działania w tym wymiarze powinny być ożywiane przez właściwą koncepcję wyzwolenia. Do obowiązków Kościoła należy głoszenie integralnego wyzwolenia ludzi i zmierzanie do jego utrwalenia, naśladowanie samego Chrystusa. To wyzwolenie jest uwolnieniem od doczesnego ucisku, ale nie tylko. Jest ono przede wszystkim wolnością od zła grzechu. To wyzwolenie otwiera ludzi na Boga i umożliwia dostrzeżenie w każdym człowieku brata. Nie sprowadza się ono do wąskiego wymiaru ekonomicznego, politycznego, społecznego, czy kulturalnego; jest ono przede wszystkim głęboką duchową przemianą osoby, ukształtowaniem się nowego człowieka.

Głoszenia Ewangelii nie można oddzielać od postępu ludzkiego, jednak nie może się ono z nim utożsamiać ani do niego sprowadzać. Kościół nie odrzuca konkretnego działania na rzecz zwalczania niesprawiedliwości, które było podkreślane przez teologię wyzwolenia. Ewangeliczne ujawnianie niesprawiedliwości stanowi integralną część profetycznej misji Kościoła, który nie może milczeć<sup>47</sup>. Kościół realizował to zadanie już od początku ewangelizacji Ameryki poprzez wielu świętych misjonarzy. Jednak jego misja w świecie nie może być sprowadzana wyłącznie do tego jednego wymiaru. Chrześcijanie powinni budować coraz bardziej sprawiedliwy i ludzki świat, który nie będzie się zamykał w sobie, ale otwierał się na Boga. W tym świecie, kierowanym wiarą, zadaniem jest również postęp moralny, religijny i społeczny człowieka. Trzeba budować cywilizację miłości, której wzorem jest miłość Jezusa Chrystusa, uwidaczniająca się w Jego życiu i głoszonej przez Niego Dobrej Nowinie.

Papież wielokrotnie i w różnych sytuacjach przestrzegał przed ideologiami<sup>48</sup>, które oddzielają wyzwolenie od ewangelicznej wizji człowieka. Ideologie te wyróżnia niezgodność głoszonych treści ze Słowem Bożym i tradycją Kościoła, specyficzne sposoby realizacji wyzwolenia w świecie oraz brak jedności z biskupa-

---

<sup>47</sup> Zob. Jan Paweł II, *Kościół chce i potrzebuje świętych świeckich*. 6 lipca – Bucamaranga. *Msza św. dla laikatu Kolumbii*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 27.

mi, a przez to ze wspólnotą wiernych. Te nowe systemy ideologiczne i ekonomiczne przyczyniły się tylko do upowszechnienia konfrontacji jako metody działania, zawierając już w swoich założeniach zalążki konfliktu i rozłamu.

Mówiąc o wyzwoleniu Jan Paweł II podkreślił również pojęcie właściwie rozumianej i realizowanej wolności<sup>49</sup>. Głoszeniu Ewangelii Jezusa Chrystusa musi towarzyszyć orędzie wolności, opartej na mocnym fundamencie prawdy, która ma moc wyzwolenia<sup>50</sup>. Jest to prawda o człowieku, głoszona przez Chrystusa. Wolność powinna być oparta na tej prawdzie, ponieważ człowiek sprowadzony do roli przedmiotu w państwie nie ma żadnej możliwości osobistego rozwoju. Nie może mieć ona charakteru indywidualistycznego, ponieważ wtedy zamyka się w egoizmie. Wolność łączy się z odpowiedzialnością i jest zadaniem, które musi podjąć każdy człowiek. Chrześcijanie dążą do osiągnięcia prawdziwej wolności dzieci Bożych, będącej wkładem w wyzwolenie wszystkich ludzi. To wyzwolenie nie jest ograniczone do aspektów politycznych czy społecznych, a jego najpełniejszym wyrazem jest wolność sumienia – podstawa wszelkich praw człowieka.

Papież zwracał się do kapłanów i duchowieństwa, osób które już dokonały wyboru pójścia za Chrystusem, aby współpracowali z biskupami w dziele ewangelizacji, zachowując wierność magisterium Kościoła. Są oni wzorem dla wiernych, których mają prowadzić do Boga poprzez właściwe przekazywanie orędzia Ewangelii. Powinni się karmić Ewangelią poprzez modlitwę, medytację, Liturgię Godzin oraz pogłębiać właściwe rozumienie teologii przez naukę i stałe kształcenie<sup>51</sup>. Kapłani nie mogą się posługiwać Słowem Bożym do realizacji własnych zamierzeń, ani do przyczyniania się do zmiany sytuacji według własnej wizji. Są oni posłani przez wspólnotę Kościoła do budowania komunii, braterstwa i jedności<sup>52</sup>; są posłani do wszystkich ludzi. Umiłowanie ubogich przez Ko-

<sup>48</sup> Zob. Jan Paweł II, *Ewangelia jest drogą pokoju, sprawiedliwości i wolności. Msza św. na placu Rewolucji im. Jose Marti. 25 stycznia – Hawana*, OsRomPol 1998, nr 3, s. 23.

<sup>49</sup> Zob. Tamże, s. 23-24; Jan Paweł II, *Kościół broni wolności każdego człowieka. Msza św. i koronacja figurki Matki Bożej Miłosierdzia. 24 stycznia – Santiago de Cuba*, OsRomPol 1998, nr 3, s. 21.

<sup>50</sup> Zob. J 8,31-32; Kościół pragnie przez swoją obecność służyć dobru wspólnemu, konkretnemu człowiekowi i społeczeństwu. Broniąc swojej wolności, broni wolności każdego człowieka, rodzin, organizacji społecznych, posiadających prawo do własnej sfery niezależności i suwerenności. Wspólnoty chrześcijańskie są więc włączone w życie poszczególnych narodów i są znakiem Ewangelii również w wierności ojczyźnie, narodowi, kulturze, ale w wolności, którą przynosi sam Chrystus; Zob. Jan Paweł II, *Wolność religijna niezbywalnym prawem Kościoła. Przesłanie Papieża Jana Pawła II do biskupów kubańskich. Hawana, 25 stycznia 1998*, OsRomPol 1998, nr 3, s. 25-27; S. Kowalczyk, *Wolność, naturą powołaniem i prawem człowieka*, ChS 1978, nr 1, s. 47-62.

<sup>51</sup> Zob. Jan Paweł II, *Tożsamość i odpowiedzialność. San Salvador. Do kapłanów*, OsRomPol 1983, nr 4, s. 15.

<sup>52</sup> Zob. Jan Paweł II, *Świadkowie i służby. San Juan. Spotkanie z duchowieństwem*, OsRomPol 1984, 11-12, s. 22.

ściół idący za wzorem swojego Mistrza, wynika z Ewangelii i nie jest ideologią, nie usprawiedliwia ulegania przez niektórych kapłanów teorii walki klas. Chrystus przyniósł zbawienie wszystkim ludziom. Niewłaściwe są zatem postawy dopuszczające redukcjonistyczne interpretacje i ograniczające posłannictwo otrzymane od Jezusa. Rozwój wydarzeń w Ameryce Łacińskiej ukazał fałsz ideologii i systemów odrzucających transcendencję i próbujących zaledwie namiastkami zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzi.

Kapłani nie mogą się angażować w działalność będącą domeną wiernych świeckich, mają natomiast obowiązek współpracować z nimi, pomagając im w zrozumieniu nauki Kościoła. Papież ostrzegał również osoby konsekrowane przez uleganiem *wpływowi konfliktowych wizji ludzkiego życia oraz ideologii głoszących nienawiść klasową lub przemoc, nawet gdy występują pod postacią teologii*<sup>53</sup>. Powinni starać się o jedność, przezwyciężając wszelkie powody do podziałów, głosząc orędzie miłości Chrystusa.

Jako główne kierunki myśli Kościoła, odnoszące się do prawdziwej i zgodnej z Ewangelią wolności i autentycznego wyzwolenia, Ojciec Święty wskazywał Latinoamerykanom dwie instrukcje na temat teologii wyzwolenia<sup>54</sup>: *Liberatis nuntius* z 1984 r. i *Libertatis conscientia* z 1986 r., demaskujące utopie ideologiczne i polityczne odniesienia, niezgodne z nauczaniem Chrystusa i Kościoła.

### III. POTRZEBA RESPEKTOWANIA PRAW CZŁOWIEKA

Podstawowa równość między ludźmi wynika z ich godności, godności dzieci Bożych stworzonych na obraz i podobieństwo Boga samego. Bóg jest więc najgłębszym źródłem, z którego wypływa godność i poszanowanie praw każdego człowieka. Każde pogwałcenie tych podstawowych praw uderza w plan Boga i przez to jest grzechem.

Kościół, posłuszny nakazowi Chrystusa, głosi Ewangelię, która jest podstawą dla poznania praw człowieka. Chrześcijanie świadomi tych najbardziej podstawowych wymogów, wynikających z samej natury osoby ludzkiej, uznają pomoc najbardziej potrzebującym za podstawowe zadanie swej misji ewangelizacyjnej. Struktury i władze państwowe nie mogą ustanawiać tych praw, ale po-

---

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Miłość do ubogich nie jest ideologią. 12 V – Meksyk. Spotkanie z duchowieństwem i zaangażowanymi świeckimi*, OsRomPol 1990, nr 6, s. 20.

<sup>54</sup> Zob. Jan Paweł II, *List Apostolski Jana Pawła II do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata*, OsRomPol 1990, nr 7-8, s. 11; M. J. Wszolek, *Wolność i wyzwolenie w świetle instrukcji o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia” oraz instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr hab. W. Kowalaka na wydziale teologicznym ATK, specjalizacja misjologia, sygnatura 112172, Warszawa 1991.



winni je uznawać, chronić i rozwijać, ponieważ są one przynależne człowiekowi z samej jego istoty.

Kościół latynoamerykański jest świadomy tego, że człowiek konkretny i historyczny stanowi jego podstawową drogę<sup>55</sup>. Dlatego też działanie na rzecz człowieka, jego postępu, musi być logiczną konsekwencją ewangelizacji, która zmierza do integralnego wyzwolenia osoby, powiązanego ściśle z rozwojem całej ludzkości<sup>56</sup>. W Ameryce Łacińskiej, gdzie całe grupy ludności żyją w ubóstwie na marginesie społeczeństwa, trudno mówić o poszanowaniu praw człowieka. Trudno w związku z tym również mówić o rzeczywistym, doczesnym postępie osoby, który musi się opierać na poszanowaniu praw Boga i ludzi<sup>57</sup>.

Świadomość potrzeby respektowania praw człowieka w Ameryce powoli wzrasta, również dzięki działalności Kościoła. Na kontynencie latynoamerykańskim upowszechniają się systemy demokratyczne przy postępującej redukcji rządów dyktatorskich<sup>58</sup>. Ewolucja ta powinna się przyczyniać głównie do wzrostu szacunku dla praw każdego człowieka, do stworzenia państwa prawa. Żaden autorytet ludzki nie może łamać tych praw pod pretekstem przestrzegania w ten sposób pluralizmu i demokracji. Prawdziwa demokracja w żaden sposób nie może godzić w te wartości, musi opierać się na poszanowaniu praw osoby<sup>59</sup>, niezbędnych do jej integralnego realizowania się w środowisku rodziny, pracy, narodu.

W perspektywie niekorzystnych warunków społecznych i politycznych, obok wielu pozytywnych aspektów rzeczywistości amerykańskiej, jednocześnie coraz wyraźniej zarysowują się problemy łamania niektórych z najbardziej podstawowych praw. Prawa Latynoamerykanów łamane są przez terroryzm, represje, zabójstwa, przez istnienie warunków ekstremalnego ubóstwa, niesprawiedliwość struktur ekonomicznych. Instytucje państwowe nie mogą, a czasem nie dokładają wystarczających starań, by rozwiązać te problemy. Brak tu więc poszanowania dla praw dzieci, rodzin, kobiet, a szczególnie najuboższych grup społecznych, rolników i mniejszości. Struktury społeczne zamiast służyć człowiekowi zwracają się przeciwko niemu.

Wspólnota ludzka jest miejscem, gdzie człowiek powinien się rozwijać w pełni jako osoba, pozostając w łączności z innymi ludźmi. Każda relacja społeczna powinna polegać na uznaniu godności konkretnej osoby. Jan Paweł II podkreśla, że wymagania, jakie pociąga za sobą prawda o człowieku i bezwarunko-

<sup>55</sup> Zob. RHm 14.

<sup>56</sup> Zob. SSoc 41; KDK 43, 45; Jan Paweł II, *Nadzieja – kryterium zmian i rozwoju*, OsRomPol 1980, nr 8, s. 9.

<sup>57</sup> Zob. Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska, 12 października. Przemówienie wygłoszone na otwarciu obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej*, OsRomPol 1992, nr 12, s. 27.

<sup>58</sup> Zob. EAm 19.

<sup>59</sup> Zob. Jan Paweł II, *Kryterium prawdy o człowieku. 17 V – Asuncion. Spotkanie z „budowniczymi społeczeństwa”*, OsRomPol 1988, nr 6, s. 23.

we zadania z nią związane, mają ogromny wpływ na rozwiązanie problemów społecznych<sup>60</sup>. Jedynie w ten sposób możliwe jest całościowe uczynienie społeczeństw bardziej ludzkimi.

Kontrola respektowania praw człowieka jest przede wszystkim zadaniem państwa. Jednak, w wyniku zagrożenia praw wielu osób, w Ameryce Łacińskiej powstała niezależna instytucja międzynarodowa – Ogólnoamerykański Trybunał Praw Człowieka, uzupełniając braki w respektowaniu praw człowieka przez struktury państwowe. Celem Trybunału jest stosowanie i interpretowanie amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka. Istnienie tej instytucji jest świadectwem zrozumienia przez rządzących potrzeby popierania i obrony praw osoby. Papież wyrażał swoje poparcie dla istnienia i działalności Trybunału<sup>61</sup>, wzywając zainteresowanych, by zwracali się do tego organu prawnego, powierzając mu sprawy, które należą do zakresu jego działań, a przez to wyrażając uznanie dla zasad sformułowanych w jego statucie. Działalność Trybunału powinna istotnie przyczyniać się do poszanowania godności człowieka, w którym chrześcijanie widzą obraz Boga, człowieka odkupionego przez Chrystusa.

Duszpasterze także powinni podejmować działania zmierzające do umocnienia praw człowieka, opierając się na Ewangelii i społecznej nauce Kościoła. Powinni słowem i czynem występować w obronie indywidualnych praw osoby oraz grup społecznych i narodów. Mają za zadanie bronić życia od poczęcia do naturalnej śmierci, pomagać ofiarom łamania praw człowieka, zwalczać przejawy wszelkiej dyskryminacji, działając na rzecz pojednania i sprawiedliwości. Wysiłkowi zmierzającemu do chrześcijańskiego życia powinny bowiem także towarzyszyć działania zmierzające do poprawienia sytuacji ludzi we wszystkich możliwych aspektach: kulturalnym, ekonomicznym, społecznym i politycznym<sup>62</sup>.

Jan Paweł II często przemawiał do ubogich<sup>63</sup> i środowisk pracy, które cierpią z powodu złej polityki rządzących, braku poszanowania ich godności i podstawowych praw z niej wynikających.

Papież również często zwracał się do rolników<sup>64</sup>, wypełniających w sposób szczególny Boży nakaz uprawiania ziemi. Jan Paweł II podkreślał, że pracują oni

<sup>60</sup> Zob. Tamże s. 22-23.

<sup>61</sup> Zob. Jan Paweł II, *Ponadnarodowa ochrona praw człowieka. 3 marca San Jose. Do członków Trybunału Praw Człowieka*, OsRomPol 1983, nr 3, s. 25.

<sup>62</sup> Zob. Jan Paweł II, *Bóg nigdy nie opuszcza człowieka*, dz. cyt., s. 14.

<sup>63</sup> Zob. więcej na temat ubóstwa w Ameryce Łacińskiej: podrozdział poświęcony opcji na rzecz ubogich.

<sup>64</sup> Zob. m.in. Jan Paweł II, „*Oto woła zapłata robotników...*”. 17 V – Villarrica. Msza św. dla ludności rolniczej, OsRomPol 1988, nr 6, s. 20-21; Jan Paweł II, *Nie pozwólcie, by praca prowadziła was do degradacji. 7 IV – Bahía Blanca. Homilia podczas Mszy św. do rolników*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 18-19; Jan Paweł II, *Solidarność, tożsamość, wiara. 3 lutego – Cusco. Spotkanie z indiańską ludnością rolniczą*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 20-21; Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga dla wszystkich ludzi. Recife – Homilia podczas Mszy św. dla pracujących na roli*, OsRomPol 1980, nr 9, s. 12-13.

ciężko w polu, nie mając nadziei ani na godziwą zapłatę ani na zdobycie chociażby kawałka ziemi na własność, choć po wypracowaniu określonej liczby lat powinni mieć możliwość uzyskania własności do uprawianego pola<sup>65</sup>. Są zmuszani do pracy na cudzej ziemi, będąc przy tym wyzyskiwanymi przez jej posiadaczy. Brakuje im opieki prawnej, medycznej, świadczeń socjalnych, nie widzą przyszłości dla siebie ani dla swoich dzieci<sup>66</sup>.

W Sao Luis Jan Paweł II przypominał, że Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu. Stanowi to uzasadnienie powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi, stworzonych przez Boga dla pożytku wszystkich ludzi. Własność prywatna, obejmująca również ziemię, jest potrzebna, ale powinna służyć temu podstawowemu celowi. Własność ziemską nie jest uprawniona, gdy nie jest produktywna albo gdy służy jedynie wyzyskowi i pomnażaniu bogactw jednostek<sup>67</sup>. Wysoka koncentracja własności ziemskiej stwarza potrzebę sprawiedliwej reformy rolnej<sup>68</sup>.

Uprawa ziemi to wysiłek zmierzający do uzyskania jak najlepszych plonów. Jest on jednak powiązany z ryzykiem, że uprawy mogą zostać zniszczone. Jeśli do tego dołączy się brak sprawiedliwej zapłaty, wówczas wielu rolników ulega pokusie ucieczki do miasta, szukając lepszego życia.

Na przywódcach i na całym społeczeństwie Ameryki spoczywa obowiązek wprowadzenia struktur rozwoju na wieś, poprzez wprowadzenie nowych narzędzi i środków, które przyniosą pomoc ludziom pracującym na roli w ich codziennym trudzie.

Kościół latynoamerykański, wobec braku respektowania praw rolników, ma zadanie kształtowania nowego podejścia do wartości ziemi, opierając się na chrześcijańskiej wizji świata, która uważa ziemię i składniki natury za sprzymierzeńców oraz za narzędzia zbawienia. Powinien także ludzi pracujących na wsi objąć opieką duszpasterską oraz promować postęp techniczny, niezbędny w dobrym gospodarowaniu. Ponadto wszyscy katolicy powinni popierać zmiany zmierzające do wprowadzenia sprawiedliwej reformy rolnej oraz organizacji rolniczej, które walczą za pomocą właściwych środków o utrzymanie, bądź o przywrócenie własności swych ziem. Zadaniem wiernych świeckich jest właściwe wpływanie na politykę rządów.

Ojciec Święty często, podczas swojego pielgrzymowania do Ameryki Łacińskiej, spotykał się również ze światem pracy<sup>69</sup>. Mówił o powołaniu człowieka do

<sup>65</sup> Zob. LE 21.

<sup>66</sup> Zob. Jan Paweł II, *Kościół was nie opuści. 5 marca – Panama. Spotkanie z „campensions”*, OsRomPol 1983, nr 4, s. 12.

<sup>67</sup> Zob. Jan Paweł II, *Świętości sprzeciwia się wielka niesprawiedliwość. 14 X – Sao Luis. Msza św. na „Aterro do Bacanga”*, OsRomPol 1991, nr 11, s. 11-12.

<sup>68</sup> Zob. Tamże s. 12.

<sup>69</sup> Zob. Jan Paweł II, *Praca czyni was współpracownikami Boga w dziele stworzenia. Do robotników w Sao Paulo*, OsRomPol 1980, nr 8, s. 18-19; Jan Paweł II, *Święci wzorem i natchnieniem dla głosicieli Ewangelii. Uroczysta Msza św. z okazji Pięćsetlecia Ewangelizacji obu Ameryk*

szukania Boga ze wszystkich sił, także poprzez pracę w świecie<sup>70</sup>. Człowiek jako podmiot dodaje pracy godności, realizując się poprzez nią, chwając przez nią Stwórcę oraz niosąc pomoc swym braciom.

Przemawiając do pracujących, Jan Paweł II jako jeden z nich, mówił o swoich doświadczeniach z lat, które przeżył jako robotnik zakładów chemicznych i które uważa za nową lekcję Ewangelii, ponieważ *między Ewangelią i współczesną problematyką ludzkiego działania istnieje głęboka więź solidarności. Nie jest to tylko teoretyczne stwierdzenie, ale wielka ludzka i chrześcijańska rzeczywistość*<sup>71</sup>.

Rzeczywistość wymaga kultury pracy i sprawiedliwości<sup>72</sup>, wywodzącej się z wiary w Boga. W Ameryce Łacińskiej panują złe warunki życia pracowników oraz brakuje poszanowania dla ich praw. Problem pojawia się już przy szukaniu pracy. Panuje tu bowiem bezrobocie, wraz z nieodłączną niepewnością gospodarczą i społeczną. Bezrobocie posiada nie tylko wymiar społeczny czy ekonomiczny, ale przede wszystkim osobisty, psychologiczny i ludzki, bowiem poniża osobę, powoduje uczucie bezużyteczności i bezbronności, stanowiąc trudne doświadczenie, zwłaszcza dla młodych ludzi oraz ojców rodzin.

Aby była poszanowana godność człowieka pracującego, jego prawa oraz by zagwarantowana została wartość jego pracy, wszyscy powiązani z tym środowiskiem powinni przyjąć zasadę pierwszeństwa pracy przed kapitałem jako drogę do rozwoju przemysłowego tych państw<sup>73</sup>. Obecne warunki w Ameryce nie są sprawiedliwe. Pracownicy nie mają zapewnionego prawa do rozwoju, ani możliwości udziału w dobrobycie. Papież proponuje więc stworzenie systemów zgodnych z zasadą pierwszeństwa pracy przed kapitałem<sup>74</sup>. Wysiłkom zmierzającym do społecznego postępu winien bowiem towarzyszyć szacunek do podmiotowe-

---

*i kanonizacja bł. Ezequuela Moreno*, OsRomPol 1992, nr 12, s. 14; Jan Paweł II, *Budowanie cywilizacji pracy*. 8 V – Melo. *Liturgia Słowa*, OsRomPol 1988, nr 5, s. 16-17; Jan Paweł II, *Trzeba mądrze i skutecznie rozwiązać problemy pracy i mieszkania*. 19 X – Maceio. *Liturgia Słowa* w „*Conjunto Virgem dos Pobres*”, OsRomPol 1991, nr 11, s. 30-32; Jan Paweł II, „*Aby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*”. 4 lutego – Trujillo. *Msza św. dla świata pracy*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 25-26; Jan Paweł II, *Drogi sprawiedliwości, wolności i braterstwa świata pracy*. 30 stycznia – Quito. *Spotkanie ze światem pracy*, OsRomPol 1985, nr 2, s. 15; Jan Paweł II, *Praca jest dla człowieka, nie człowiek dla pracy*. 29 stycznia – Ciudad Guarana. *Homilia na Mszy św. dla świata pracy*, OsRomPol 1985, nr 1, s. 25-26.

<sup>70</sup> Zob. Jan Paweł II, *Poszukiwanie Boga przez pracę*. 10 V – Monterrey. *Msza św. dla świata pracy*, OsRomPol 1990, nr 6, s. 12.

<sup>71</sup> Jan Paweł II, *Wielka sprawa solidarności*. 10 IV – Buenos Aires. *Spotkanie ze światem pracy*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 24.

<sup>72</sup> Zob. Jan Paweł II, *Kultura pracy musi być kulturą sprawiedliwości*. 5 IV – Concepcion. *Homilia podczas mszy św. dla świata pracy*, OsRomPol 1987, nr 6 s. 15-16.

<sup>73</sup> Zob. LE 12.

<sup>74</sup> Zob. Jan Paweł II, *Oroędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej, Belize i Haiti*. 9 marca – *Liturgia Słowa* w San Pedro Sula, OsRomPol 1983, nr 4, s. 24.

go charakteru osoby i jej pracy, aby każdy mógł współtworzyć aktualną rzeczywistość.

Z problemem pracy związana jest potrzeba i prawo do sprawiedliwej zapłaty, obejmujące nie tylko wynagrodzenie, ale i przyznające pracownikowi rolę współnika i współpracownika. Zapłata powinna opierać się na tej roli, nie zaś wyłącznie na tym ile wyprodukował. W ustaleniu wynagrodzenia powinno się brać pod uwagę również członków rodziny pracownika i ich prawa, by mogli żyć we wspólnocie i mieć możliwość rozwoju. Sprawiedliwa zapłata powinna widzieć w pracowniku współtwórcę społecznego dobra, który ma prawo korzystać z dobrodziejstw kultury i kształtowania jej.

Prawa pracownicze mają podstawowe znaczenie dla społeczeństwa, które winno być chronione poprzez właściwe prawodawstwo z możliwością szukania sprawiedliwości w instytucjach państwowych, dzięki czemu możliwe będzie zaufanie między pracodawcą i pracownikiem.

Kościół latynoamerykański powinien rozwijać i wspierać działanie duszpastersstwa pracy w celu promocji i obrony ludzkiej wartości pracy; pomagać robotnikom, przedsiębiorcom i rządzącym w poznawaniu przez nich praw i obowiązków oraz poprzez swoją działalność ułatwiać współpracę między nimi. Jego zadaniem jest także podkreślanie duchowego wymiaru pracy<sup>75</sup>, jakim jest możliwość zbliżenia się do Boga i uczestnictwo w Jego planie zbawienia człowieka i świata.

#### IV. POTRZEBA SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU

Ameryka Łacińska to kontynent, na którym jest wiele cierpienia i niesprawiedliwości; potrzebna jest mu nadzieja, która rodzi się wraz z Ewangelią głoszoną przez Kościół. Troska o byt socjalny wchodzi również w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństw i czyni pracę oraz walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu<sup>76</sup>. Służąc ubogim chrześcijanie naśladują Chrystusa, wypełniają Jego wolę.

Wiara w Chrystusa zobowiązuje wszystkich chrześcijan do miłości Boga i człowieka, musi więc być również bodźcem do działań na rzecz integralnego wyniesienia człowieka. Powinna się przejawiać w praktyce w ściśle określonych postawach, szczególnie zaś w stosunku do najbardziej potrzebujących, *musi prowadzić do sprawiedliwości i pokoju*<sup>77</sup> – podkreślał Jan Paweł II w homilii pod-

<sup>75</sup> Zob. Jan Paweł II, *Praca, która jest drogą ku wyzwoleniu. 3 lipca – Bogota. Spotkanie z mieszkańcami „barrios”*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 15.

<sup>76</sup> Zob. CA 5.

<sup>77</sup> Jan Paweł II, *Wiara, która prowadzi do sprawiedliwości i pokoju. 7 marca – Miasto Gwatemala. Homilia podczas Mszy św. na Campo de Marte*, OsRomPol 1983, nr 4, s. 18.

czas Mszy na Campo de Marte. Przyjmując Chrystusa wierni powinni traktować się jak bracia i podążać drogami Ewangelii.

Pokój powinien stać się rzeczywistością obecną we wszystkich sercach Latinoamerykanów, we wszystkich rodzinach, narodach. Łaska przybranych synów Bożych, jaką otrzymują ludzie, jest łaską ludzkiej natury i fundamentem osobistego oraz społecznego pokoju. Chrystus łączy wszystkich wiernych, natomiast różnorakie dary, które ludzie otrzymują od Boga, mają być pomocne w służeniu braciom. Chrześcijanin przyobleczony w Chrystusa ma za cel przewycięzanie wszelkiego rodzaju dyskryminacji człowieka. Pokój jaki daje Chrystus, opiera się na darze Ducha Świętego, który przemienia ludzi i społeczeństwa poczynając od serca człowieka. Z zamieszkania Boga w sercu człowieka wytryska dobro zbawienia, które jest pokojem, łaską i przebaczeniem. Zapoczątkowuje to życie wieczne, uszczęśliwiające zamieszkanie i przebywanie człowieka w Bogu przez miłość, które jest trwałym pokojem pomiędzy ludźmi w rodzinach i narodach:

*pokój [...] jest owocem miłości. Ten pokój wewnętrzny, którego szuka utrudzony człowiek w głębi swej ludzkiej istoty; i ten pokój, którego żąda ludzkość, rodzina ludzka, ludy, narody i kontynenty, w cichej nadziei otrzymania go w perspektywie przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Ponieważ droga do pokoju prowadzi ostatecznie przez miłość i dąży do stworzenia cywilizacji miłości<sup>78</sup>.*

Pokój jest nieodłącznym warunkiem rozwoju. Podczas przemówienia w Bogocie papież wzywał mieszkańców Kolumbii, aby owocem jego wizyty było zaangażowanie każdej osoby i całego narodu na rzecz pokoju<sup>79</sup>, bowiem błogosławieni są ci, którzy wprowadzają pokój<sup>80</sup>. Jest to nieustanne dążenie, przewyższające ludzkie siły, powinno więc być wspomagane przez modlitwę.

Zagrożeniem dla pokoju jest nieustanny wyścig zbrojeń w Ameryce Łacińskiej, opierający się na błędnym przekonaniu, że takie przygotowania są drogą do zapewnienia pokoju lub zapobiegania konfliktom<sup>81</sup>. Logiczna konsekwencja poszukiwania równowagi sił powoduje, że państwa chcą zapewnić sobie pewną przewagę, by mieć zagwarantowaną korzystną pozycję. Paraliżuje to w znaczny sposób rozwój państw, bowiem na zakup broni przeznaczane są ogromne sumy pieniędzy, które powinny służyć zwalczaniu ubóstwa i promowaniu rozwoju. Nagromadzenie broni staje się czynnikiem niestabilności i zagrożenia dla pokoju.

Jako słuszną drogę Ojciec Święty wskazywał dialog i mediację w rozwiązywaniu sporów. Jest to możliwe, jeśli istnieje szczerza wola porozumienia. Dzięki mediacji Jana Pawła II Argentyna i Chile traktatem pokoju i przyjaźni zakończy-

<sup>78</sup> DViv 67.

<sup>79</sup> Zob. Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z przebaczenia i pojednania. 2 lipca – Bogota. Homilia podczas Mszy św. w parku Simona Bolívara*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 6.

<sup>80</sup> Zob. Mt 5, 9.

<sup>81</sup> Zob. EAm 62; Jan Paweł II, *Rozbrojenie*, OsRomPol 1982, nr 6, s. 24.

ły spór o tereny południowe<sup>82</sup>. W Montevideo w 1979 roku rządy tych dwóch państw, rezygnując z użycia siły, zwróciły się do papieża z prośbą o mediację. Papież, przyjmując delegację w 1980 r., zaproponował jej sprawiedliwe i honorowe rozwiązanie sporu. Zawarty traktat stanowi dowód możliwości pokojowego rozwiązywania konfliktów. Jest on również apelem do nieulegania pokusie odwoływania się do siły, ponieważ zawsze istnieje możliwość negocjacji, a w konsekwencji godnego i zadowalającego wszystkich rozwiązania.

Wydarzenia w Ameryce Łacińskiej dowodzą jednak, że państwa tego kontynentu nie zawsze idą drogą sprawiedliwości i podmiotowości osoby. W społeczeństwach tych widoczne są napięcia wewnętrzne, a niektóre z nich cierpią z powodu wojny domowej. Walka partyzancka w Salwadorze pochłonęła wiele ofiar, w tym arcybiskupa Oscara Arnulfo Romero<sup>83</sup>. Te partyzanckie walki są w znacznej mierze prowadzone siłami obcymi i przy pomocy broni dostarczanej z zewnątrz. Cierpi na tym ogół społeczeństwa, który pragnie pokoju i sprawiedliwości.

Autentyczny pokój między narodami nie polega wyłącznie na braku zbrojnych starć, ale na świadomym i dobrowolnym pragnieniu poszukiwania dobra wszystkich państw tak, by polityka zagraniczna mogła skupić się na wkładzie w dobro narodów.

Zagrożenie dla pokoju stanowią trwałe urazy narodowe czy regionalne oraz zacofanie gospodarcze i kulturowe. Należy je przewyciężyć poprzez rozwój, który powinien stawać się jednocześnie braterską propozycją solidarności. Harmonijny, sprawiedliwy i solidarny dla wszystkich narodów rozwój jest podstawą do stworzenia solidarnego i trwałego pokoju.

Wierność duchowemu i ludzkiemu dziedzictwu państw wymaga owego harmonijnego rozwoju – wysiłku, który zmierzałby do pojednania narodów w duchu tolerancji, dialogu i zrozumienia. Sprawiedliwość i pokój zależą od każdego człowieka: *pokój jest owocem sprawiedliwości i dlatego wymaga wspólnego za-*

---

<sup>82</sup> Papież na zakończenie mediacji przybył do Chile i Argentyny. W przemówieniu w Montevideo wyrażał uznanie dla drogi dialogu i porozumienia przyjętych w traktacie jako jedyne rozwiązanie ewentualnych nieporozumień w przyszłości oraz dla zobowiązania do strzeżenia, umacniania i rozwoju pokoju i przyjaźni. Zob. Jan Paweł II, *Bez użycia siły. 31 III – Montevideo. Uroczyste wspomnienie rozpoczęcia papieskiej mediacji*, OsRomPol 1987, nr 4, s. 13-14; *Papieska mediacja w sporze pomiędzy Argentyną a Chile o tereny południowe*, OsRomPol 1987, nr 4, s. 13; Jan Paweł II, *Sprawiedliwość i pokój zależą od wszystkich. 3 IV – Santiago. Spotkanie z przywódcami politycznymi*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 13; Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do wiernych w Chile*, OsRomPol 1982, nr 6, s. 22.

<sup>83</sup> Abp O. A. Romero został zamordowany 24 marca 1980 r. podczas odprawiania Mszy św. Papież podczas wizyty w Salwadorze w 1983 r. przybył do katedry w San Salwador, gdzie modlił się przy grobie arcybiskupa, nawiązywał również do jego ofiary z życia podczas swoich przemówień; zob. Jan Paweł II, *Przy grobie arcybiskupa Oscara Arnulfo Romero. 6 marca – San Salvador. Katedra*, OsRomPol 1983, nr 4, s. 13; Jan Paweł II, *Pokój w prawdzie i sprawiedliwości. 6 marca – San Salvador, „Metro Centro”. Homilia*, OsRomPol 1983, nr 4, s. 14.

angażowania, w które wszyscy winni wnosić własny, zdecydowany wkład realizując w ten sposób w życiu [...] to, co Sobór nazywa żywą świadomością ludzkiej godności<sup>84</sup>. Wszyscy ludzie powinni dążyć do dobra wspólnego, narodów i każdego człowieka. Papież wzywał więc do kategorycznego odrzucenia przemocy, niegodnej człowieka. Inspiracją do takiego działania powinna być miłość, wzajemne zaufanie i nadzieja.

Zwracając się do przywódców politycznych Jan Paweł II podkreślał godność władzy politycznej wynikającej z jej celu, którym jest służba człowiekowi i wspólnocie. Władza polityczna musi mieć za swój cel dobro wspólne oraz ochronę i działanie na rzecz praw ludzkich, nawet w sytuacjach trudnych, nie ulegając pokusie odpowiadania przemocą na przemoc. Funkcją państwa jest także troska o moralność publiczną<sup>85</sup>, ponieważ jej upadek stwarza zagrożenia dla praw i wolności osoby.

Sprawiedliwość i pokój są zadaniem przynależnym wszystkim ludziom, wszystkim obywatelom. Jest to zadanie budowania społeczeństwa i państwa, w którym szanowane będą prawa każdego człowieka, nawet tego najsłabszego. Przyczyniać się do stworzenia takiej rzeczywistości może i powinien Kościół jako instytucja oraz jako wspólnota jednostek, które również powinny się włączać w działania prowadzące ku rzeczywistości w pełni sprawiedliwej.

Wyzwania ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej są problemami dotyczącymi ogromnej liczby ludzi, których najbardziej podstawowe prawa są łamane. Jan Paweł II, pielgrzymując do Ameryki Łacińskiej, wyrażał w ten sposób troskę o najbardziej potrzebujących chrześcijan. Podejmując w przemówieniach i homiliach wyzwania ewangelizacji, mówił o konkretnych potrzebach i zadaniach, które powinien realizować Kościół latynoamerykański. Nakazywał integralne głoszenie orędzia Ewangelii, które powinno służyć jedności. Pielgrzymując wielokrotnie na ten kontynent wskazał drogę realizacji prorockiego zadania tej, najbardziej żywej, wspólnocie Kościoła katolickiego:

---

<sup>84</sup> Jan Paweł II, *Sprawiedliwość i pokój zależą od wszystkich*, dz. cyt., s. 13; Jan Paweł II wielokrotnie mówi podczas spotkań z wiernymi i z przywódcami państw o istotnym związku jaki zachodzi między pokojem a sprawiedliwością: Jan Paweł II, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości. 3 lutego – Ayacucho. Spotkanie z wiernymi*, OsRomPol 1985, nr 3, s. 21-22; Jan Paweł II, *Pokój w prawdzie i sprawiedliwości*, dz. cyt., s. 14-15; Jan Paweł II, *Macie budować społeczeństwo sprawiedliwe. 1 lipca – Bogota. Do przemysłowców i intelektualistów Kolumbii*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 4-5; Jan Paweł II, *Budujcie świat bardziej ludzki i sprawiedliwy*, dz. cyt., s. 21-22; Jan Paweł II, *Pokój bez sprawiedliwości jest namiastką pokoju. 2 lipca – Bogota. Do Korpusu Dyplomatycznego*, OsRomPol 1986, nr 7, s. 7; Jan Paweł II, *Kiedy rządzący stają się rzecznikami pragnienia zgody. 6 IV Buenos Aires. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 18.

<sup>85</sup> Papież podczas spotkania z przywódcami Argentyny dokonuje analizy władzy świeckiej, odnosząc ją również do władzy Kościoła i podkreślając wspólną potrzebę służby człowiekowi: Jan Paweł II, *Priorytet wartości etycznych w życiu publicznym. 6 IV – Argentyna. Buenos Aires. Spotkanie z przywódcami politycznymi kraju*, OsRomPol 1987, nr 6, s. 17, 19.



*Sprowadza mnie na te ziemie sprawa o wielkim kościelnym znaczeniu. Przybywam na kontynent, gdzie Kościół wycisnął głębokie piętno na historii i charakterze każdego narodu. Przybywam do tej żywej cząstki Kościoła – najliczniejszej i najbardziej żywotnej części Kościoła katolickiego – która przez wspaniałe, chociaż niepozbawione cieni, dokonania, wśród trudności i ofiar daje świadectwo Chrystusowi i pragnie odpowiedzieć na wyzwanie współczesności, niosąc światło nadziei doczesnej i wiecznej poprzez głoszenie Dobrej Nowiny, która się urzeczywistnia w Chrystusie, Zbawicielu, Synu Bożym i starszym Bracie ludzi<sup>86</sup>.*

---

<sup>86</sup> Jan Paweł II, *Na lotnisku Santo Domingo. Przemówienie wygłoszone do prezydenta Republiki Dominikańskiej Antonio Guzman Fernandez, w: Nauczanie Papieskie. Rok 1979 (styczeń-czerwiec), dz. cyt., s. 57.*